

Sygn. akt XII Ga 223/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Bożena Cincio-Podbiera

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2015 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt V GC 883/14/S upr

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych).

UZASADNIENIE

Powód P. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...)sp. z o.o. w K. kwoty 6.150 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem wynagrodzenia za sporządzone dla strony pozwanej opracowanie (...)na potrzeby wniosku o dofinansowanie projektu. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Podniosła, że opracowanie było wadliwe, nie uwzględniono w nim zgłaszanych na bieżąco i pismem z dnia 30 sierpnia 2013 r. strona pozwana odstąpiła od umowy z uwagi na upływ terminu wyznaczonego na wykonanie dzieła oraz jego wadliwość.

Wyrokiem wydanym dnia 23 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, Sąd Gospodarczy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.150 zł z odsetkami ustawowymi (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej kwotę 1.467 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Sąd Rejonowy stwierdził, że w dniu 20 maja 2013 r. strony zawarły umowę o wykonanie dzieła pt. (...)w której określiły m. in. cel sporządzenia Analizy i jej przedmiot. W umowie zapisano, że analiza została sporządzona na potrzeby wniosku o dotację unijną, mimo, że przedstawienie analizy nie było konieczne do starania się o dotację. Analiza została wykonana zgodnie z umową, przy uwzględnieniu jej przeznaczenia i związanych z tym wymogów, jednakże nie w pełni odpowiadała oczekiwaniom strony pozwanej. Strona pozwana bowiem chciała, aby treść Analizy odpowiadała pewnym założonym przez nią tezom, które miały uzasadniać otrzymanie dofinansowania. Mimo tego

część opracowania została wykorzystana przez stronę pozwaną we wniosku. Zdaniem Sądu Rejonowego, wady dzieła, jeśli istniały, to miały charakter usuwalny, tymczasem strona pozwana po upływie 3 miesięcy od odebrania dzieła i jego częściowego wykorzystania złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie wyznaczając terminu do usunięcia wad. Oświadczenie to było zatem bezskuteczne, a powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia.

Strona pozwana wniosła apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części, tj. zakresie pkt I i III i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa, a także zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie wniosła strona pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie wynagrodzenia należnego powodowi i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadka J. P. i stron, co skutkowało bezzasadnym ustaleniem, że pozwana nie mogła skutecznie odstąpić od umowy, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje na istotność wad dzieła oraz niemożność ich usunięcia w czasie odpowiednim, które to naruszenie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia bowiem doprowadziło do uwzględnienia powództwa

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 637 § 2 k.c. polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy wady dzieła (...) miały charakter istotny i nie usunięto ich w czasie odpowiednim, a zatem uprawnione było złożenie przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy bez konieczności wcześniejszego wezwania do usunięcia wad pod rygorem odstąpienia od umowy

- na wypadek, gdyby Sąd nie podzielił argumentacji co do istotnego charakteru wad dzieła, a jedynie do niemożności ich usunięcia w czasie odpowiednim, wskazała strona pozwana, że na mocy art. 637 § 2 zd. 2 k.c. Sąd ma możliwość stosunkowego obniżenia wynagrodzenia należnego powodowi

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana podniosła, że dzieło obarczone było wadami istotnymi, gdyż merytoryczna zawartość Analizy nie odpowiadała wskazaniom przedstawionym przez stronę pozwaną powodowi oraz podwykonawcy i z tego względu Analiza była nieprzydatna do uwidocznienia konkurencyjności pozwanej spółki we wniosku o dotację. Apelująca wskazała, że na bieżąco zgłaszała swoje uwagi dotyczące zasadniczych zagadnień, a nawet dostarczała część materiałów z uwagi na nieudolność podwykonawcy. Wad opracowania nie można było, zdaniem pozwanej, usunąć w czasie odpowiednim, tj. przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. Z tego względu pozwana skorzystała tylko z 2 rozdziałów opracowania, a reszta była bezużyteczna.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

Sąd II instancji nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku z dnia 8 czerwca 2015 r. obejmować będzie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienia prowadzi do wniosku, że apelująca kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu, czy też raczej – zdaniem apelującej – ich brak, dotyczące charakteru wad dzieła i możliwości ich usunięcia. Apelująca podnosi, że Sąd nie poczynił ustaleń co do charakteru tych wad, a jedynie wyraził „określone poglądy”, a skarżąca nie podziela tejże oceny dokonanej przez Sąd i wciągniętych stąd wniosków. Strona pozwana w apelacji podnosi zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co stanowi

naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., jednakże zarzutu tego nie uzasadnia, ograniczając się do twierdzeń, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, ale nie wskazując na czym uchybienia te polegały, w jakim miejscu i w jaki sposób miałyby dojść do błędnej oceny dowodów przez Sąd. Należy zaznaczyć, iż art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Tego zaś apelująca nie uczyla. W istocie strona pozwana w apelacji nie kwestionowała oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, natomiast przedstawiała swoje stanowisko co do wadliwości dzieła i jego przydatności dla pozyskania dotacji. To zaś nie mogło podważyć przeprowadzonej przez Sąd oceny dowodów jak i poczynionych na tej podstawie ustaleń. Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż apelująca nie podważyła skutecznie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów i poczynionych w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych. Strona pozwana wszak nie twierdzi, że określone dowody (zeznania świadka J. P. czy stron, bądź też dokumenty) niezasadnie uznane zostały przez Sąd za niewiarygodne czy też bezpodstawnie przyznano im walor wiarygodności. Pozwana z przeprowadzonych przez Sąd dowodów wyciąga natomiast odmienne niż Sąd wnioski co do istnienia wad dzieła, ich charakteru i możliwości usunięcia. Nie zarzuca jednak strona pozwana, by wnioski i ocena Sądu nie wynikały logicznie z przeprowadzonych dowodów, były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego czy kontekstem sytuacyjnym sprawy. Podkreślono w apelacji, że cel sporządzenia Analizy „był od początku znany

stronom” i że przez prymat tego celu i przeznaczenia dzieła należy oceniać zdatność dzieła do użycia. Pozwana przy tym w oderwaniu od zapisów łączącej strony umowy, w której przecież wyraźnie określono cel opracowania Analizy, wywodzi, że Analiza miała zawierać określone treści dotyczące profilu jej działalności, odzwierciedlające przekonania pozwanej co do innowacyjności stosowanej technologii. Treści te, zdaniem pozwanej, powinny być znaleźć się w Analizie, niezależnie od przeznaczenia dokumentu dla uzasadnienia wniosku o dotację unijną. W tym kontekście zdaje się uchodzić uwadze strony pozwanej, że w sytuacji, gdy zamówiony dokument miał zostać wykorzystany na potrzeby wniosku o dofinansowanie z Unii Europejskiej, to musiał spełniać określone standardy metodologiczne i nie mógł zawierać dowolnych treści, nie znajdujących uzasadnienia w materiałach źródłowych. W przeciwnym wypadku powód naraziłby się na zarzut nienależytego, sprzecznego ze standardami obowiązującymi przy opracowywaniu tego rodzaju analiz, wykonania umowy. Już choćby z tego względu nie możliwe było, zdaniem Sądu Okręgowego, zamieszczenie w Analizie wszystkich twierdzeń i uwag strony pozwanej. Powód sporządził opracowanie odpowiadające wymogom umowy podpisanej ze stroną pozwaną. Okoliczność, że jego treść była nie w pełni taka „o jaką chodziło” zamawiającej, ponieważ nie odpowiadała pewnym forsowanym przez nią tezom, nie oznacza, że umowa nie została należycie wykonana przez powoda. Jako subiektywne i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, w tym m. in. z zeznaniami przedstawiciela strony pozwanej, należy ocenić wyrażane w apelacji stanowisko strony pozwanej, że sporządzona przez powoda (...) okazała się nieprzydatna do wykorzystania w całości w celu uzasadnienia wniosku o dofinansowanie i z tego względu powodowi nie przysługuje wynagrodzenie. Strona pozwana popada w niekonsekwencję przyznając, że wykorzystwała 2 rozdziały Analizy do uzasadnienia wniosku, a z drugiej strony twierdząc, że Analizę należy traktować jako całość i wobec tego powodowi wynagrodzenie nie należy się. Skoro strona pozwana wykorzystwała na potrzeby uzasadnienia wniosku o dotację 2 rozdziały Analizy, a całe opracowanie odpowiadało wymogom i przeznaczeniu określonymu w umowie, to w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że dzieło dotknięte było wadami uzasadniającymi odstąpienie od umowy. Co więcej, sama pozwana przyznała, że nie wzywała powoda do usunięcia wad po rygorem odstąpienia od umowy. Okoliczność, że strona pozwana w czasie opracowywania Analizy na bieżąco zgłaszała swoje uwagi i zastrzeżenia do treści opracowania, wskazując jakie dane – jej zdaniem – należy w nim zamieścić, nie stanowi o wadliwości dzieła w stopniu uzasadniającym odmowę zapłaty wynagrodzenia. Strona pozwana wszak otrzymała od powoda Analizę w terminie określonym w umowie (31 maja 2013 r.), przekazała ją J. P., który sporządzał wniosek o dofinansowanie, a we wniosku tym wykorzystano 2 rozdziały Analizy (rozdział 5 i 6). Podkreślić trzeba w tym miejscu, na co zresztą zwraca uwagę sama strona pozwana, że zamówione opracowanie było jej potrzebne do upływu określonego terminu, tj. do dnia złożenia wniosku o dofinansowanie. Strona pozwana wniosek taki złożyła 5 czerwca 2013 r. Natomiast oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyła po upływie 3 miesięcy od otrzymania dzieła i ponad 2 miesiące od jego – częściowego – wykorzystania. W świetle zasad doświadczenia życiowego takie postępowanie pozwanej ocenić trzeba jako nieracjonalne. Gdyby bowiem pozwana uznawała przekazaną jej Analizę za wadliwą i nieprzydatną, powinna była niezwłocznie odmówić jej przyjęcia lub wyznaczyć stosowny (nawet 1-2 dniowy termin) na jej poprawienie. Tymczasem pozwana twierdzi, że jeszcze w lipcu 2013 r., już po złożeniu wniosku o dofinansowanie, liczyła na poprawienie analizy zgodnie z jej oczekiwaniami i oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyła 30 sierpnia 2013 r. Wywodząc, że oczekiwała na poprawienie Analizy, nawet całkiem nieprzydatnej z uwagi na upływ czasu do złożenia wniosku o dofinansowanie, strona pozwana przyznaje tym samym, że twierdzone wady miały charakter usuwalny.

W doktrynie i orzecznictwie (por. np. wyrok SN z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 183/12) ugruntowane jest stanowisko, że w zakresie umowy o dzieło zamawiającemu nie służy prawo wyboru uprawnień z tytułu rękojmi i przysługujące mu uprawnienie jest wyznaczone rodzajem wady przedmiotu dzieła. Katalog tych uprawnień zawiera art. 637 k.c., różnicując je według podziału rozłącznego na wady usuwalne i nieusuwalne oraz wady istotne i nieistotne. W art. 637 § 1 k.c. przyznano zamawiającemu roszczenie o usunięcie wad, nakazując wyznaczenie przyjmującemu zamówienie odpowiedniego terminu do ich usunięcia z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie nie przyjmie naprawy. Przepis ten dotyczy zarówno wad usuwalnych nieistotnych, jak i istotnych. Jeżeli wada zostanie usunięta bezprzedmiotowo pozostają pozostałe uprawnienia z rękojmi. Jeżeli natomiast przyjmujący odmówi naprawy z uwagi na nadmierny jej koszt albo nie zdoła jej usunąć w odpowiednim czasie, albo dzieło ma wadę nieusuwalną, zamawiającemu służy przewidziane w art. 637 § 2 k.c. uprawnienie odstąpienia od umowy w wypadku wady istotnej, albo obniżenia wynagrodzenia w wypadku wady nieistotnej. Konstrukcja art. 637 k.c. nakazuje

przyjęcie, że obowiązek wyznaczenia terminu do usunięcia wady obciąża zamawiającego w każdym wypadku, gdy dzieło obarczone jest wadą usuwalną (§ 1 zd. 1), bowiem bezwzględne pierwszeństwo w hierarchii uprawnień z tytułu rękojmi ma żądanie usunięcia wad. A contrario - obowiązek ten nie powstanie jedynie wówczas, gdy uprawnienie żądania usunięcia wady nie może być z natury rzeczy zrealizowane, a zatem w wypadku wady nieusuwalnej zarówno istotnej, jak i nieistotnej, albo w wypadku wady usuwalnej istotnej i nieistotnej, gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący nie zdoła jej usunąć w czasie odpowiednim, lub gdy przyjmujący odmówi naprawy. Za takim stanowiskiem przemawia powiązanie obowiązku wyznaczenia terminu z żądaniem usunięcia wady przez przyjmującego, jak również nieracjonalność i sprzeczność z logiką wymogu wyznaczenia terminu do usunięcia wady w sytuacji jej nieusuwalności lub niemożności usunięcia w odpowiednim czasie, albo odmowy usunięcia wady po jej zgłoszeniu (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1417/00). Żądanie usunięcia wad, tak jak i pozostałe roszczenia przewidziane w art. 637 k.c., jest uprawnieniem zamawiającego, ale w tym znaczeniu, że ma on prawo wyboru, czy z nich skorzysta. Świadczy o tym wprost treść przepisu stanowiącego, że zamawiający "może żądać" usunięcia wad, "może" odstąpić od umowy lub "może" żądać obniżenia wynagrodzenia. Jeżeli zamawiający podejmuje decyzję o skorzystaniu z uprawnień z tytułu rękojmi, jest zobowiązany do zachowania określonej w tym przepisie ich hierarchii, a zatem do wezwania przyjmującego do usunięcia wady usuwalnej w odpowiednim terminie z wyjątkami opisanymi wyżej. Zważywszy na gradację uprawnień przewidzianych w art. 637 k.c. w sytuacji, gdy strona pozwana nie wzywała powoda do usunięcia wad, nie wyznaczała terminu (choćby krótkiego, aby zmieścić się z poprawkami przed upływem terminu na złożenie wniosku o dofinansowanie) i nie wykazała, że wady były istotne (skoro część analizy wykorzystała do uzasadniania wniosku, a nadto oczekiwała na jej poprawnie mniej nawet po upływie terminu do złożenia wniosku), to oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie mogło odnieść skutku.

Podsumowując, apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, o czym orzeczono w pkt I sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Stosując zasadę odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik sprawy o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Ref. I inst. K. Legień - Lewko